

O języku jidysz – wielojęzyczność Żydów polskich

Informacje o lekcji	
<i>Autorka scenariusza</i>	Anna Szyba
<i>Recenzent</i>	Mirosław Skrzypczyk
<i>Przedmiot</i>	język polski
<i>Czas trwania</i>	90 minut
<i>Sugerowany poziom kształcenia</i>	szkoła ponadpodstawowa

1

Wiedza w pigułce

Jidysz to język Żydów aszkenazyjskich. Jego początki datuje się na X–XII w. Zrąb słownictwa języka jidysz (blisko $\frac{3}{4}$) stanowi słownictwo pochodzenia germańskiego, resztę uzupełniają słowa pochodzące z języków słowiańskich oraz z języka hebrajskiego. Jego powstanie wiąże się z faktem, że Żydzi, przebywający stale na emigracji, tworzyli języki znajdujące się pod wpływem języków kraju, w którym przyszło im żyć. Cechami charakterystycznymi tak zwanych **języków żydowskich** są m.in.: zapis literami alfabetu hebrajskiego, wpływ języków miejscowych na słownictwo związane z życiem codziennym oraz znaczny udział słów pochodzenia hebrajskiego na określenie terminów związanych z religią i prawem żydowskim.

Do wieku XIX język jidysz uchodził za język mówiony, język kobiet i „mężczyzn, którzy przypominają kobiety”, był często pogardliwie określany mianem żargonu. Literatura, która powstawała w tym języku, przeznaczona była głównie dla kobiet, a autorzy w nim piszący ukrywali się pod pseudonimami. Językiem świętym, szanowanym i znanym w gronie tradycyjnie wykształconych mężczyzn był natomiast język hebrajski. Można więc stwierdzić, że granica pomiędzy językiem hebrajskim a jidysz przebiegała równoległe do granicy pomiędzy sferami *sacrum* i *profanum*, pomiędzy światem zamożnym a ubogim, wreszcie pomiędzy kobietami a mężczyznami. Co ważne, społeczność Żydów zamieszkujących tereny Europy Wschodniej znała (w różnym stopniu)

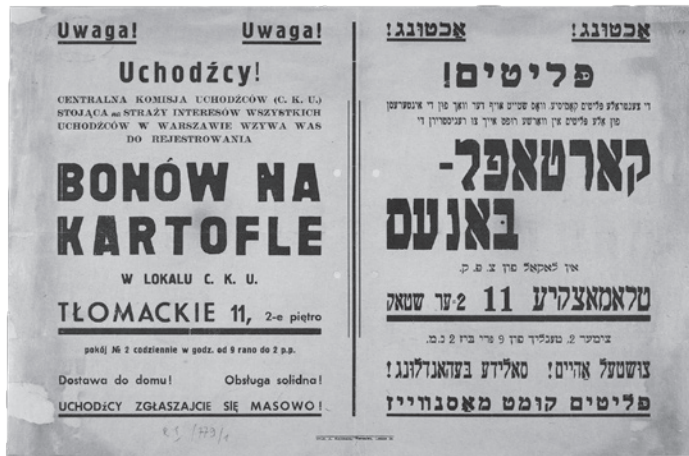
także inne języki konieczne do załatwiania spraw urzędowych czy interesów, co pozwala nam mówić o wielojęzyczności tutejszych Żydów.

2

Wiek XIX to okres przemian w obrębie wielu społeczeństw. Również społeczność żydowska zamieszkująca tereny Europy Wschodniej zaczęła przededefiniowywać swoją tożsamość. Powstawały żydowskie partie, które starały się pokazać, że tym, co łączy Żydów, ma nie być już tylko religia, lecz są to wspólna tradycja i kultura, także ta świecka. Pytanie o język Żydów też nie pozostawało bez znaczenia. Jedni uważali, że jest nim język od pokoleń używany w życiu codziennym, czyli jidysz, inni że hebrajski, który w tym czasie został zmodernizowany i z języka Biblii oraz tematów związanych z przestrzenią religijną przekształcił się w język życia codziennego niektórych grup Żydów, zwłaszcza tych marzących o przyszłości w Palestynie (syjoniści). W okresie dwudziestolecia międzywojennego, a także po II wojnie światowej toczyły się ostre spory między zwolennikami obu języków, a w Palestynie doszło nawet do krwawych zamieszek na tym tle.

W tym czasie na terenach Polski (zwłaszcza zaboru rosyjskiego) zaczęła się rozwijać trójjęzyczna prasa żydowska – po polsku, w jidysz i po hebrajsku – która po rewolucji 1905 r. stała się prasą masową. Powstawała wówczas nowoczesna literatura jidysz, rozwijał się film w tym języku, ważną rolę odgrywały szkoły z żydowskim językiem nauczania. Trudno odpowiedzieć dziś na pytanie, jaka byłaby przyszłość języka jidysz, gdyby nie Zagłada. W latach trzydziestych, gdy w dorosłość zaczęło wchodzić pokolenie objęte powszechnym obowiązkiem nauczania (na mocy dekretu Naczelnika Państwa z 1919 r.), jidysz dla nikogo nie był już jedynym używanym językiem. Z jednej strony młodzież chętnie mówiła i czytała po polsku, znajomość tego języka dawała jej, przynajmniej teoretycznie, szansę na dalszą naukę, a także na pełne uczestnictwo w życiu społeczno-politycznym kraju. Z drugiej strony w związku z wzrastającym antysemityzmem na znaczeniu przybrał **ruch syjonistyczny**. Wielu młodych intensywnie uczyło się hebrajskiego, by następnie wyjechać do Palestyny w nadziei zbudowania własnego państwa.

W momencie wybuchu II wojny światowej jidysz był językiem znacznej części społeczności żydowskiej, która stanowiła 10% społeczeństwa II Rzeczypospolitej. Naturalną kolejną rzeczą był więc również językiem używanym wśród Żydów w gettach, także w utworzonym w 1940 r. getcie warszawskim. To w nim przedwojenny historyk, współpracownik Żydowskiego Instytutu Naukowego JIWO w Wilnie, działacz społeczno-polityczny i propagator języka jidysz Emanuel Ringelblum zainicjował działalność grupy Oneg Szabat. Zbierając materiały z życia getta, jej współpracownicy dokumentowali również wielojęzyczność jego mieszkańców, którzy posługiwali się m.in. językami jidysz, polskim i hebrajskim.



Wraz z zagładą Żydów z terenów Europy Wschodniej zniknęła również jidysz jako język codzienny. Ci, którym udało się przeżyć, posługiwali się językiem polskim. Wielu opuściło Polskę w wyniku wydarzeń Marca 1968. Po wojnie prężnymi ośrodkami języka i kultury jidysz były m.in. Nowy Jork, Australia, różne kraje Ameryki Środkowej i Południowej, dokąd od końca XIX w. emigrowało wielu Żydów z Europy Wschodniej. Język jidysz przetrwał także w środowiskach Żydów ortodoksyjnych, którzy nie chcieli kłaść świętego języka hebrajskiego używaniem go do spraw codziennych. Nie ma dziś kraju, w którym mówiłoby się na co dzień w jidysz, ale są grupy ludzi, którzy dbają o zapewnienie temu językowi miejsca w przyszłości.

W 1987 r. język jidysz został włączony przez UNESCO do programu ochrony kultur zagrożonych. W wielu ośrodkach na całym świecie można dziś uczyć się języka jidysz, co umożliwi dbanie o jego dziedzictwo, a także tworzenie nowej kultury w tym języku.

Podstawa programowa

Uczeń/uczennica:

- określa właściwości języka jako nośnika i przekaznika treści kulturowych;
- podejmuje refleksję nad zadawaniem pytań dziełu warunkowanych osobistym i kulturowym kontekstem, rozumieniem roli symbolu i metafory mających związek z wartościami kulturowymi;
- podejmuje refleksję w wymiarze aksjologicznym, egzystencjalnym nad językiem i literaturą oraz kulturą.

Cele operacyjne

Uczeń/uczennica:

- wie, jakimi językami mówili Żydzi zamieszkujący Polskę; rozumie zagadnienie wielojęzyczności społeczności żydowskiej;
- potrafi powiedzieć, jaka była rola języków żydowskich w społeczeństwie żydowskim; jak się ona zmieniała;
- zna nazwiska najważniejszych pisarzy żydowskich.

Przebieg zajęć

Ćwiczenie 1

<i>Czas</i>	20 minut
<i>Metoda</i>	praca w grupach
<i>Pomoce</i>	załączniki 1–3: <ul style="list-style-type: none"> • alfabet żydowski (plansza dla każdej grupy) • plansze ze słowami (dla każdej grupy jedno słowo) • plansze z obrazkami ilustrującymi dane słowa (wyłożone gdzieś na środku sali)

Informacje dotyczące alfabetu

Jidysz zapisywany jest znakami alfabetu hebrajskiego, od strony prawej do lewej, bez rozróżnienia na małe i wielkie litery. Inaczej niż w języku hebrajskim, w którym nie występują samogłoski, słowa jidysz są zapisywane z samogłoskami, a dopasowany do tych potrzeb alfabet nazywamy **alfabetem jidysz**. Bez samogłosek zapisuje się tylko słowa pochodzące z języka hebrajskiego, które zachowały tradycyjny zapis.

Ćwiczenie powinna poprzedzić krótka rozmowa z osobami uczestniczącymi. Zapytaj uczniów, czy znają inne alfabety. Czy łatwo jest nauczyć się innego alfabetu? Czy łatwo funkcjonować w dwóch? Czy wiedzą, jakimi językami posługiwali się Żydzi w przedwojennej Polsce? Które z nich to były języki żydowskie? Jakim alfabetem są zapisywane?

Następnie podziel uczniów na grupy, tak by w jednej pracowały nie więcej niż trzy osoby. Każda grupa otrzymuje planszę z alfabetem oraz karteczkę z zapisanym po żydowsku słowem. Wybrane słowa to rzeczowniki, sławimy. Po przeczytaniu każda grupa ma z wyłożonych na środku sali rysunków

(uczniowie nie powinni widzieć ich wcześniej, by nie zgadywali słów, lecz odczytali je samodzielnie) wybrać ten przedstawiający odczytany przez nich przedmiot.

Proponowane słowa:

szczur / czajnik / królik / żabe / truskawke /
maline / lonke / ozere / podkowe

Ćwiczenie daje okazję do powiedzenia, z jakich komponentów składa się język jidysz, i zwrócenia uczniom uwagi na to, że ważnym elementem w języku Żydów z Europy Wschodniej były tak zwane sławizmy. Warto zaznaczyć, że $\frac{3}{4}$ słów w języku jidysz stanowią słowa pochodzenia niemieckiego, pozostałe to słowa z języków słowiańskich i hebrajskiego. Te ostatnie odnoszą się głównie do terminologii religijnej i prawnej.

Zapytaj uczniów, czy przypominają sobie fragmenty filmu, w których pojawiają się napisy w jidysz lub po hebrajsku (np. sceny z pisania przy biurku, zdjęcia dokumentów, plakaty w getcie). Następnie zapytaj osoby uczestniczące, czy zwróciły uwagę na to, w jakich sytuacjach bohaterowie filmu rozmawiają ze sobą w jidysz. Czy w filmie pojawia się język hebrajski?

Wskazówka: W filmie sceny w jidysz są związane głównie z sytuacjami przedstawiającymi spotkania grupy Oneg Szabat, życie kulturalne w getcie, życie społeczne, życie prywatne, np. sceny w domu Ringelbluma. Hebrajski pojawia się wraz z wprowadzeniem postaci rabina Szymona Huberbanda, w tym języku odbywa się modlitwa. Warto zwrócić również uwagę na rolę, jaką w swojej wypowiedzi językowi hebrajskiemu przypisuje David G. Roskies. Jego zdaniem decyzja Abrahama Lewina o zmianie języka wspomnień z jidysz na hebrajski w momencie rozpoczęcia wielkiej akcji wysiedleńczej była związana z uznaniem Zagłady za część odwiecznego doświadczenia Żydów, które można opisać tylko w języku przeszłości Żydów.

Oczywiście oba te języki były obecne w przestrzeni żydowskiej również przed wojną. Zapytaj uczniów, czy na podstawie filmu i poprzednich rozmów mogą już odpowiedzieć, w jakich przestrzeniach przedwojenni Żydzi używali języka jidysz (dom, życie społeczne, niekiedy szkoła), a w jakich hebrajskiego (przestrzenie związane z religią, środowiska syjonistyczne), i przejść do ćwiczenia pokazującego konflikt jidyszystów z hebraistami.

Jeżeli masz do dyspozycji tylko jedną godzinę lekcyjną, zapytaj, w jakich sytuacjach, zdaniem uczniów, Żydzi używali przed wojną języka jidysz, w jakich hebrajskiego, a w jakich polskiego. Następnie przejdź do ćwiczenia 3 o wielojęzyczności.

Ćwiczenie 2

Czas	20 minut
Metoda	praca w parach
Pomoce	trzy plansze z karykaturami (załącznik 4)

6

Uczniowie wiedzą już, że Żydzi na terenach Europy Wschodniej posługiwali się przynajmniej dwoma językami: hebrajskim i jidysz. Pozycja tych języków nie była równouprawniona. Krótko uporządkuj/uzupełnij informacje uczniów na temat statusu obu języków w społeczeństwie żydowskim (ogólne informacje we wprowadzeniu). Następnie rozdaj co drugiej osobie jedną (z trzech) karykatur. Uczniowie powinni się zastanowić, jak na zaprezentowanych karykaturach są przedstawione języki jidysz i hebrajski, jakie na tej podstawie można mieć wyobrażenia na temat danego języka i jego funkcji.

Wskazówki dotyczące karykatur

Karykatura nr 1: Wizualne różnice między kobietami obrazują różnice w postrzeganiu obu języków – hebrajski to język klas wyższych, stateczny, dostojny. Jidysz, język mas, prosty, język, do którego używania nie wszyscy się chcą przyznawać. Sformułowanie „lewa miłość” (jid. *linke libe*) odnosi się nie tylko do związku na boku, lecz zwraca także uwagę na związki jidysz z żydowskim ruchem lewicowym. Jego przedstawiciele dążyli do równouprawnienia języka jidysz jako języka ojczystego większości Żydów.

Karykatura nr 2: Jidysz zostaje przedstawiony jako uciskana kobieta. Podpis ma zwrócić uwagę na hipokryzję pisarzy hebrajskojęzycznych i na to, że wcale nie mają oni silnej pozycji w literaturze i kulturze żydowskiej.

Karykatura nr 3: Również na tej karykaturze (tak jak na pierwszej) hebrajski jest przedstawiony jako kobieta stateczna, dostojna, zasiedziała, a może nawet rozpo-

starta na tronie, podczas gdy jidysz ma młodzieńczy wdzięk i powab, który zdaje się pociągać Icchoka Lejbusza Pereca.



Karykatury obrazują konflikt między zwolennikami statusu języka jidysz a zwolennikami statusu języka hebrajskiego jako języka narodowego Żydów. Dyskusje i spory toczyły się przez całe dwudziestolecie międzywojenne. Hebraiści z pogardą odnosili się do jidysz, jidyszyści wyśmiewali się z pomysłu ożywienia „martwego” języka hebrajskiego, przez wieki zeszywniałego i używanego głównie w przestrzeniach związanych z religią. Podczas słynnej konferencji w Czerniowcach, która odbyła się w 1908 r., zebrani tam literaci, działacze kultury i polityczni uznali jidysz za **jeden z narodowych języków żydowskich**. Był to ważny krok w rozwoju świeckiej kultury żydowskiej. Spór jednak nie ustał, językiem państwowym w Izraelu został hebrajski i naturalną kolejną rzeczą zaczął wypierać język jidysz z codzienności.

7

Zapytaj, jakie jeszcze języki pojawiły się w filmie (np. polski, niemiecki, angielski). Podkreśl, że wielojęzyczność była charakterystyczna dla społeczności żydowskiej i wynikała ze specyficznej sytuacji tego narodu, przebywającego od wieków na emigracji i pozbawionego własnego państwa.

Ćwiczenie 3

Czas	20 minut
Metoda	praca w grupach
Pomoce	teksty ilustrujące wielojęzyczność (załącznik 5)

Podziel osoby uczestniczące na pięć grup. Każda grupa otrzymuje jeden tekst źródłowy dotyczący doświadczenia wielojęzyczności. Jedna osoba w każdej grupie odczytuje tekst na głos. Uczniowie w grupach zastanawiają się, o jakim doświadczeniu jest w nim mowa, z jakiego okresu może pochodzić tekst, o jakich językach mówi. Następnie każda grupa prezentuje swój tekst pozostałym grupom.

Zapytaj, w jakich momentach filmu pojawia się wielojęzyczność. W jakich językach mówią/piszą przedstawieni w nim Żydzi? Zapytaj uczniów, co rozumieją pod pojęciem języka ojczystego (jid. *mame-loszn*, czyli język matczyny). Czy są w klasie osoby, które mają inny język ojczysty? Co może być tego powodem (mieszana rodzina, emigracja itp.)? Czy można mieć dwa języki ojczyste? Zapytaj uczniów, czy znają inny język tak, by się w nim bezbłędnie komunikować. Czy są w stanie myśleć w innym języku? Pisać wiersze? Jaki był język ojczysty przedstawionych w filmie współpracowników Oneg Szabat? W jakim języku chcieli/powinni byli pisać „swoją” historię?

Ćwiczenie 4

<i>Czas</i>	20 minut
<i>Metoda</i>	praca samodzielna
<i>Pomoce</i>	tekst (załącznik 6)

- 8 Zapytaj uczniów, czy wiedzą, w jakim języku mówi się w Izraelu, co się stało z językiem jidysz. Czy znają kogoś w Polsce, kto w tym języku mówi? Czy odnalezione w Archiwum Ringelbluma dokumenty, z których duża część jest zapisana po żydowsku, może ktoś odczytać (zwróć uwagę na ostatnią scenę w filmie, w której dokumenty pokazywane są w Żydowskim Instytucie Historycznym, gdzie aktualnie znajduje się Archiwum Ringelbluma)? Czy można uczyć się języka jidysz w szkole?

Następnie rozdaj uczniom tekst. W trakcie 10-minutowej lektury każdy zastanawia się nad pytaniami, kto mówi dziś w jidysz, jaka jest przyszłość tego języka, co może zrobić każdy z nas, by ocalić język i kulturę jidysz od zapomnienia.

Dyskusję warto zakończyć pytaniami o to, czy uczniowie znają inne języki lub kultury, które są zagrożone. Czy należy o nie dbać? Co można zrobić, by kultura/język nie wyginęły?

Materiały

Załączniki do lekcji pobierz ze strony
www.szkoladialogu.org.pl/archiwumringelbluma.

Słowniczek

Chasydyzm – nurt w judaizmie zapoczątkowany przez Baal Szem Towa (Izrael ben Eliezer) na Podolu i Ukrainie w XVIII w. Miał on charakter mistyczny, kładł nacisk na uwielbienie Stwórcy i modlitwę, a nie na studiowanie świętych pism, jak w judaizmie tradycyjnym. Wyznawcy skupiali się wokół konkretnego cadyka, tworząc dwór.

Cheder – podstawowa szkoła religijna początkowo dla chłopców, później również dla dziewczynek. Dzieci zaczynały naukę w chederze w wieku 3–5 lat i kontynuowały do wieku 12–13 lat. Pod okiem nauczyciela-mełameda uczyły się m.in. czytania i pisania w jidysz i po hebrajsku głównie przez czytanie Tory (Pięcioksiąg Mojżesza) i innych pism żydowskich.

Syjonizm – zapoczątkowany w XIX w. ruch polityczny i społeczny dążący do stworzenia państwa żydowskiego w Palestynie, propagował odrodzenie języka hebrajskiego jako języka narodowego Żydów. Symbolicznie za twórcę tego ruchu uważa się pochodzącego z Niemiec Theodora Herzla.

Żydzi aszkenazyjscy – Żydzi zamieszkujący tereny Niemiec, a później w wyniku migracji również Europy Wschodniej. Ich językiem codziennym był język jidysz.

Żydzi sefardyjscy – Żydzi zamieszkujący tereny Hiszpanii, Francji, Włoch oraz ich potomkowie. Ich językiem codziennym był język ladino.

Icchok Lejbusz Perec (1851–1915) – pisarz, dziennikarz, działacz na rzecz rozwoju kultury i języka jidysz, mecenas pisarzy żydowskich. W swoich utworach często sięgał po wątki ludowe.

9

Czytelnia

„Cwiszn” 2011, nr 4, numer poświęcony jidysz w Izraelu.

Geller E., *Jidysz. Język Żydów polskich*, Warszawa 1994.

Geller E., *Kraina języka jidysz*, tekst dostępny online: <http://fodz.pl/PP/download/jidysz.pdf>.

Harsahv B., *Wielojęzyczność*, „Cwiszn” 2011, nr 1/2, s. 7–13.

Kondrat A., *Nikt nie mówi dzisiaj w jidysz*, „Cwiszn” 2010, nr 1, s. 62–65, tekst dostępny online: <http://www.cwiszn.pl/files/files/Nikt%20nie%20mówi%20dzisiaj%20w%20jidysz%2062-65.pdf>.

Polit M., Geller E., *Jidyszland. Polskie przestrzenie*, Wrocław 2008.

Shmeruk Ch., *Historia literatury jidysz. Zarys*, Wrocław 2007.

Seidman N., *Małżeństwo z przeznaczenia. Seksualność w stosunkach między hebrajskim i jidysz*, „Cwiszn” 2010, nr 3, s. 12–17.

Wieża Babel w głowie żydowskiej, „Cwiszn” 2011, nr 1/2, s. 94–107, tekst dostępny online: <http://www.cwiszn.pl/files/files/94-107.pdf>.



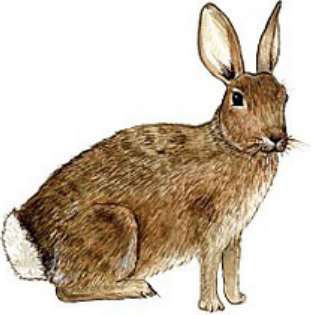

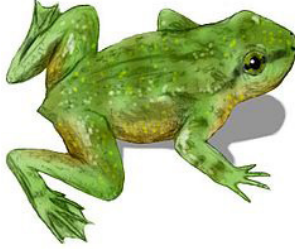




		sztumer alef *		
		pasech-alef: A		
		komec-alef: O		
		bejs: B		
		wejs: W *tylko w hebraizmach		
		giml: G		
		dalet: D		
		hej: H		
		wow: U		
		zajen: Z		
		ches: CH *tylko w hebraizmach		
		tes: T		
		jud: I lub J		
		kof: K *tylko w hebraizmach		
		chof: CH		
		langer chof: CH *na końcu wyrazu		
		lamed: L		

Sztumer alef poprzedza na początku wyrazu niektóre samogłoski i dyftongi: wow [U], jud [tylko jako i], wow jud [o], cwej judn [e], pasech cwej judn [a]

		mem: M		
		szlos-mem: M *tylko na końcu wyrazu		
		nun: N		
		langer nun: N *tylko na końcu wyrazu		
		samech: S		
		ajen: E		
		pej: P		
		fej: F		
		langer fej: F *tylko na końcu wyrazu		
		cadek: C		
		langer cadek: C *tylko na końcu wyrazu		
		kuf: K		
		rejsz: R		
		szin: Sz		
		sin: S *tylko w hebraizmach		
		tof: T *tylko w hebraizmach		

	ת	ת	sof: S *tylko w hebraizmach	ת ת
Znaki złożone				
	ײ	ײ	WOW JUD: OJ	ײ ײ
	ײ	ײ	CWEJ JUDN: EJ	ײ ײ
	ײ	ײ	PASECH CWEJ JUDN: AJ	ײ ײ
	ױ	ױ	CWEJ WOWN: W	ױ ױ
	עז	עז	ZAJEN SZIN: Ż	עז עז
	עז	עז	DALET ZAJEN SZIN: DŻ	עז עז
	עז	עז	TES SZIN: CZ	עז עז

טשייניק	שטשור
זשאַבֿקע	קראָליק
מאַלינע	טרוסקאַפֿקע
אַזערע	לאָנקע
	פֿאַדקאַווע



Karykatura pochodzi z tekstu:

N. Seidman, *Małżeństwo z przeznaczenia. Seksualność w stosunkach między hebrajskim a jidysz*, „Cwiszn”, 2010, nr 3, s. 12-17.



Karykatura pochodzi z tekstu:
 N. Seidman, *Małżeństwo z przeznaczenia. Seksualność w stosunkach między hebrajskim a jidysz*,
 „Cwiszn”, 2010, nr 3, s. 12-17.

דער אפיס פון "קטעס" THE BIG STICK 200 איינס בילדער

עבֿנֿה קוֹנְדֿס

אומגעפֿער 23 עטער
אידישע
פֿארשונג
1941

4 עטער
New York June 16 1941 Vol. III No 24 די אָרטיקע ניו יארק יידן

אַ פֿאַרמאָקטען מיט אַן אַרמ

די אַרמ (אָרמאַטור): אַ פֿאַרמאָקטען מיט אַן אַרמ. אַ פֿאַרמאָקטען מיט אַן אַרמ. אַ פֿאַרמאָקטען מיט אַן אַרמ. אַ פֿאַרמאָקטען מיט אַן אַרמ.

Karykatura pochodzi z tekstu:
N. Seidman, *Małżeństwo z przeznaczenia. Seksualność w stosunkach między hebrajskim a jidysz*,
„Cwiszn”, 2010, nr 3, s. 12–17.

GRUPA 1

„Wciąż słowa. Język. Zdanie główne i podrzędne. „Okno” – mówi dziecko polskie. I widzi od razu świat za oknem, dom naprzeciwko, las, ogród, łąkę, niebo usłane puchem obłoków. „Okno” – mówi dziecko żydowskie. I myśli po żydowsku: „dus fenster”. I po hebrajsku „halon”. Zwykłe okno zakratowane jest różnojęzycznymi nazwami. I dopiero po zrozumieniu tych znaczeń można wyrzeć na świat. [...] Ciągła wewnętrzna rozterka, wieża Babel w głowie żydowskiej”.

Jakub Appenzlak, *Piętra (Dom na Bielańskiej). Powieść*, Warszawa 1933

„Zadanie żydowskiej klasy robotniczej jest jednak bardziej skomplikowane. Musi ona walczyć o to, co jej klasowi towarzysze posiadają od dawna. Żydowska klasa robotnicza walczyć musi o fundament, na którym wznieść by można gmach szkoły ludowej, fundamentem tym jest nauczanie w języku ojczystym, w jidysz. Musi żądać dla siebie tego, co wszyscy posiadają, tego co stanowi podstawę racjonalnej pedagogiki. [...] Jeżeli dziecko żydowskie uczęszcza do szkoły, w której lekcje nie są wykładane w jego języku ojczystym, znajduje się ono w tej samej sytuacji, co dziecko niedorozwinięte psychicznie. Podobnie jak ono nie rozumie, co mówi do niego nauczyciel – wyobrażenia nauczyciela, przedstawiane przez niego obrazy nie trafiają do jego rozumu, nie znajdują do niego drogi. Gorzej: niedorozwinięte dziecko rozumie przynajmniej brzmienie poszczególnych słów, dla dziecka żydowskiego brzmią one martwo, obco i zupełnie niezrozumiale”.

Maurycy Orzech, *Żydowska szkoła ludowa. Język*, „Lebns-fragn” 1916, nr 40, s. 3–4, tłum. A. Szyba.

GRUPA 2

„Spoglądał na głowy. Biedne głowy, jakże się musiały wysilać! W domu mówi się po żydowsku, w szkole zgłębia się język hebrajski – i trzeba do tego jeszcze posiadać dobrą znajomość mowy polskiej, bo żyje się przecież w tym kraju i nie wiadomo, czy można będzie emigrować [...] W szkole chłopcy mówili po hebrajsku: był to przecież język wykładowy, ideał. Wpajano im miłość do tej mowy, symbolizującej odrodzenie narodowe. Wymagał tego sam *regime* szkoły, wychowującej młodzież do Palestyny. [...] W domu chłopcy mówili po żydowsku, myśleli po żydowsku, kłócili się i krzyczeli przez sen po żydowsku. Na ulicy, w tramwaju, w Ogrodzie Saskim wypadało mówić po polsku. Mózg wciąż znajdował się w pogotowiu, nastawiony na przyjmowanie nowych słów i prawideł gramatycznych”.

Jakub Appenzlak, *Piętra (Dom na Bielańskiej). Powieść*, Warszawa 1933, s. 88–91.

„Jidysz nie był moim *mame-loszn* [jid. język ojczysty, dosłownie: język matczyny]. Jako że urodziłam się podczas wojny, moja matka i ja udawałyśmy Polki, więc polski stał się moim pierwszym językiem. Z jidysz zetknęłam się dopiero później, w Łodzi, choć w pierwszym przedszkolu, do którego chodziłam, zaczęłam pisać po polsku. W 1946 roku wyemigrowałyśmy z matką do Szwecji, gdzie mieszkaliśmy przez kolejne trzy lata. Zaczęłam chodzić do szkoły i czytać, pisać i mówić po szwedzku. W domu nadal mówiłam po polsku, choć rozumiałam mówiących w jidysz uchodźców mieszkających w naszym bloku. A potem przyjechałyśmy do Ameryki. Zaczęłam mówić po angielsku i bardzo powoli, z upływem lat, myśleć, śnić po angielsku. Koniec końców to angielski był językiem, w którym rozmawiałam z moją matką”.

Irena Klepfisz, *Secular Jewish Identity: Yiddishkayt in America*, [w:] *The Tribe of Dina. A Jewish Women's Anthology*, ed. Melanie Kaye/Kantrowitz and Irena Klepfisz, Boston 1989, s. 33, tłum. K. Szymaniak.

GRUPA 3

„Który język uważa Pan za swój? Trudno na to odpowiedzieć. W dzieciństwie nie istnieje taka świadomość. Za wcześnie na poczucie języka jako konkretnego. W domu mówiono po żydowsku, żydowski był powszednim zjawiskiem. Gdyby dziecko spytano, jakim mówi językiem, nie wiedziałoby, co odpowiedzieć. Kiedy kilkuletnie dziecko natrafia na równolatka mówiącego innym językiem, nie zdaje sobie z tego sprawy i znane są rozmowy dzieci mówiących różnymi językami i, o dziwo, rozumiejących się. Żydowski był więc dla mnie czymś niezauważalnym, jak np. hebrajski, którego nauczyłem się mając pięć lat w chederze. Rozumiałem niewiele, tłumacząc tekst Biblii na żydowski słowo po słowie, chóralnie ze wszystkim dziećmi pod batutą (właściwie pod kańczugiem) melameda albo pomocnika belfra. Słowo «belfer» wywodzi się z chederu, o czym nie wiedzą dzisiejsi uczniowie gimnazjum. Krótko mówiąc – żydowski był czymś powszednim i już teraz muszę przyznać, że przyswajany później język polski wydawał mi się odświętny. [...] Wydawał mi się ładniejszy. Początki polszczyzny zawdzięczałam siostrze. Nadawała kwiatom nazwy polskie. To był piękny początek, jakby wstąpienie do ogrodu. Te trzy języki żłobiły w mojej duszy drogi. Właściwie nie każdy. Żydowski był ustaloną, zwyczajną ścieżką. Z trudem torował sobie drogę język polski, a potem hebrajski. Nie ten z chederu, gdzie chóralna nauka sprzyjała markowaniu i można było myśleć o niebieskich migdałach, nie ten hebrajski z aszkenazyjską brzydką wymową, ale z wymową sefardyjską, dźwięczną i czystą, jaką mówili dawni Hebrajczycy. Kochałem ten język [...] Miłość ta wyparła moją miłość do mowy polskiej [...] Moja droga do polskości była zawila. Próbowałem swoich sił, pisząc jednocześnie po hebrajsku i po polsku. Wszystkie próby uznawałem za nieudane [...] Może być, że dodatkową przeszkodą dla mnie była właśnie rozdwojona miłość do zmartwychwstałego języka Biblii i do bujnego życia polszczyzny zawarta między nowoczesną literaturą hebrajską i budzącą mój zachwyty literaturą polską. [...] Ta schizofrenia literacka trwała długo”.

Ocalony na wschodzie. Z Julianem Strykowskiem rozmawia Piotr Szewc, Montricher 1991, s. 27–28, 60.

GRUPA 4

„Agnieszka [służąca] przyniosła do domu polszczyznę, a mama rozszerzyła ją językiem żydowskim. Język żydowski, jidysz, miał specyficzny status wśród języków, którymi mówiono u nas w domu, nie był językiem ojczystym, ale towarzyszył życiu na co dzień i od święta, był kamieniem węgielnym naszej żydowskiej tożsamości. Gdy przybyliśmy do Kraju [do Izraela, red.], język żydowski, jidysz, był źle widziany, podobnie jak wszystko, co pochodziło stamtąd. Uchodził za język niższej kategorii, budził niechęć, jaką czuliśmy do wszystkiego, co miało związek z diasporą. Wiele lat musiało upłynąć, żeby język żydowski mógł znów się cieszyć szacunkiem. Coś w naszej izraelskości umocniło się na tyle, że powrót języka żydowskiego stał się możliwy i pożądany.”

Dvora Schreibaum, *Na szczyt samotnej góry*, tłum. Z. Perelmuter, Warszawa 2001, s. 251

„Kiedy tu przyjechałam – wspomina Jadzia, ocalona po aryjskiej stronie – nie wolno było odezwać się po polsku, wszyscy biegali za tobą i krzyczeli *rak iwrit* (tylko hebrajski). [...] Młody organizm czuł się zagrożony obcą krwią napływających mniejszości. Teraz to się znowu odwraca. Zaczynają odgrzebywać swoje korzenie – polskie, litewskie, rumuńskie. Ale to są powroty zbyt późne. Powroty skazane na zagładę. Izrael wznowił hebrajskość. Język modlitwy służy dziś do najbardziej świeckich celów. Teodor Herzl nie przypuszczał, że będzie można kiedykolwiek załatwić kupno biletu kolejowego po hebrajsku. Jakże się mylił. Na początku wieku Ben Jehuda tworzy nowoczesny język hebrajski. Jego syn Itamar jest pierwszym dzieckiem, dla którego był to język ojczysty. Tutaj często dzieci uczą się języka własnych rodziców. Ten język ciągle się tworzy. Każdego dnia. [...] w tym języku wszystko jeszcze może się zdarzyć. Można wymyślać słowa, łączyć je, dodawać. Można czerpać ze skarbnicy słów emigrantów ze wschodniej Europy. To działa niezwykle stymulująco. Można stworzyć słowa, które natychmiast wejdą do powszechnego obiegu.

Agata Tuszyńska, *Israel is a real thing*, w: *taż, Kilka portretów z Polską w tle. Reportaże izraelskie*, Gdańsk 1993, s. 17–18.

GRUPA 5

CELINA BECKER

Do mowy żydowskiej

Ani nie byłaś mową pradziadów moich z Estonii,
Ani cię nie znał ojciec – charlottenburski chemik
I już cię nie pozna, ani nie obroni
Syn mój, co się urodził na mazowieckiej ziemi.
[...]

Nikt mnie nie uczył cię kochać.
Słyszałam, że jesteś mową
Fanatyków, potępieńców, że jesteś marnym szwargotem
[...]

O, mowo moja nieznana, tragicznie zaprzepaszczona,
Brzmiąca mi z mów cudzoziemskich najbardziej obco może.
I nikt, nikt nie pojmie tego, nikt nie zrozumie,
Jak gorzko mi niewymownie, jak boli do żywego,
Że nawet tych słów najprostszych inaczej wyznać nie umiem
Jak w mowie Mickiewicza, Puszkina lub Heinego

Za: *Międzywojenna poezja polsko-żydowska. Antologia*, oprac. Eugenia Prokop-Janiec, Kraków 1996, s. 103–104.

Wybór za „Cwiszn”, „Wieża Babel w głowie żydowskiej” 2011, nr 1–2, s. 94–107;

Teksty dostępne online: <http://www.cwiszn.pl/files/files/94-107.pdf>

NIKT NIE MÓWI DZISIAJ W JIDYSZ?

Jeffrey Shandler, nazywając jidysz językiem postwernakularnym, opisał nową rolę jidysz w epoce po Zagładzie. Posługiwanie się jidysz stało się w dużym stopniu formą manifestacji własnej tożsamości [...]. Udając się w podróż w poszukiwaniu ludzi mówiących dziś w jidysz, spotkamy na swojej drodze kilka, jakże różnych środowisk.

Jidysz cały czas słychać w środowisku ortodoksyjnych Żydów [...] na ulicach Amsterdamu, Londynu, Jerozolimy czy Nowego Jorku. Wierni – głównie z powodów ideologicznych [...] – jidysz jako językowi codziennemu wychowują w nim dzieci, dokonują transakcji handlowych i komentują bieżące wydarzenia polityczne. Ich jidysz nie przypomina jednak języka słyszanego na ulicach przedwojennej Warszawy lub Wilna. Pod wpływem kontaktu z lokalnymi językami przeszedł on szereg zmian, czasem stracił swoje charakterystyczne brzmienie, wzbogacił się natomiast o zapożyczenia z innych języków czy nawet przejął obce struktury gramatyczne. [...]

Należy także wspomnieć o stosunkowo nielicznej grupie osób świeckich, dla których jidysz jest, podobnie jak dla wielu chasydów, językiem codziennym, potocznym [...] próbują oni, w takim stopniu jak to możliwe, kształtować swoje życie w oparciu o język i kulturę jidysz. [...]

Nie można w końcu zapominać o niewielkiej grupie sędziwych dziś [...] osób [...] dla których jidysz był językiem, w którym się wychowali. Był dla nich językiem pierwszych nauczonych słów, językiem rodziny i kolegów z podwórka, językiem, w którym czytano gazety, książki, kupowano chleb i bilety do kina. Są oni, choć brzmi to okrutnie, świadkami zagłady języka, a w raz z nim – jego świata. Myślę, że wiedzą, że są ostatnim pokoleniem. A gdy odejdą, pozostaniemy, poza nielicznymi wychowanymi świecko dziećmi, tylko my – ludzie kierujący się różnymi motywacjami, którzy nauczyli się jidysz: dobrze nim władają, potrafią w nim pisać i mówić. Pozostanie on wciąż jednak językiem nabytym.

Co roku na organizowane w Wilnie, Paryżu, Tel Awiwie i Nowym Jorku kursy języka jidysz przyjeżdżają dziesiątki młodych i starszych ludzi chcących bądź nauczyć się jidysz, bądź to udoskonalić jego znajomość. Powodowani różnymi motywacjami pilnie studiują jidyszową gramatykę, czytają zadane teksty, a nawet piszą wypracowania i konwersują w jidysz. Jako wielokrotna uczestniczka takich kursów dzielę moich kolegów i koleżanki na trzy grupy [...].

Pierwszą (i chyba najliczniejszą) grupę stanowią osoby, które studiują jidysz i potrzebują go, by dogłębnie poznać literaturę, historię czy też badać sam język. [...]

Druga grupa uczy się jidysz z powodów sentymentalno-nostalgicznych. Chcą ocalić od zapomnienia język, w którym w ich domu mówili rodzice czy też dziadkowie i włożyć wysiłek w podtrzymywanie tej tradycji językowej.

Trzecią grupę, którą po części powodują także motywy sentymentalne, nazwijmy grupą miłośników i wielbicieli jidysz. Jidysz staje się dla nich często obiektem mitologizacji, niestety, czasem naiwnej i pozbawionej chłodnej analizy i profesjonalnego podejścia [...].

Mimo że zniknął świat, w którym jidysz funkcjonował w sposób naturalny, żyje wciąż bardzo wielu natywnych mówców jidysz (głównie ortodoksów), wiele też osób wyuczyło się go lub chce go poznać. Zatem, odpowiadając na tytułowe pytanie: wystarczająco dużo osób mówi dziś w jidysz.

Dr Agata Kondrat – językoznawczyni, tłumaczka z jidysz, nauczycielka jidysz i niemieckiego.

„Cwiszn” 2010, nr 1, s. 62–64, tekst dostępny online:

<http://www.cwiszn.pl/files/files/Nikt%20nie%20mówi%20dzisiaj%20w%20jidysz%2062-65.pdf>